

I 1473.112

# Droga Krzyżowa

Błog. Leonarda da Porto Maurizio

oraz

## Gorzkie Żale



Drukarnia Sierocińca Św. Jadwigi  
Niles, Illinois

## Książki do Nabożeństwa

(Ceny Detaliczne z Przesyłką)

- Bóg Mój i Wszystko**—Książka do nabożeństwa dla Trzeciego Zakonu św. Franciszka. Oprawa imitacja skórki, giętka, czerwone brzegi.  $3\frac{1}{2} \times 5\frac{1}{4}$  cali, 381 stron. Cena. ----- **1.10**
- Brewiarzyk Tercjarski**—Płócienna oprawa, czerwone brzegi.  $4\frac{1}{4} \times 6\frac{1}{4}$  cali, 1168 stron ----- **1.90**
- Droga Do Nieba**—Książka do nabożeństwa dla wszystkich katolików. Duży druk dla słabych ócz. Oprawa imitacja skórki, złożone brzegi.  $3 \times 4\frac{1}{2}$  cali, 464 stron ----- **1.50**
- Dusza Zakonna**—Zawiera modlitwy na różne okazje. Giętka, płócienna oprawa, czerwone brzegi.  $3\frac{1}{2} \times 5$  cali, 314 stron ----- **1.10**
- Jeśli Cudów Szukasz**—Idź do św. Antoniego. Książka do nabożeństwa ku czci v. Antoniego. Giętka, płócienna oprawa, czerwone brzegi.  $3\frac{1}{4} \times 5\frac{1}{4}$  cali, 280 stron ----- **1.10**
- Jezus, Maryja i Józef**—Moi niebiescy towarzysze w życiu i śmierci. Oprawa imitacja skórki, złożone brzegi.  $3 \times 4\frac{1}{2}$  cali, 192 stron ----- **1.35**
- Jezu, Żyj We Mnie**—Wianeczek modlitw z dzieł św. Teresy od Dzieciątka Jezus, z dodaniem innych nabożeństw. Płócienna oprawa, czerwone brzegi.  $3\frac{1}{2} \times 5$  cali, 250 stron ----- **.75**
- Korona Niepokalanej**—Maryji Dziewicy. Z dwunastu gwiazd złożona. Ku czci Niepokalanego Poczęcia Najśw. Maryji Panny. Oprawa imitacja skórki, giętka, czerwone brzegi.  $3\frac{1}{2} \times 1\frac{1}{4}$  cali, 500 stron. Cena ----- **1.35**
- Kwiatek Seraficzny**—Boskiemu Więźniowi Miłości w Eucharystii Jezusowi Chrystusowi. Płócienna oprawa, czerwone brzegi.  $3\frac{1}{2} \times 4\frac{7}{8}$  cali, 512 stron ----- **1.35**

# Droga Krzyżowa

Ułożona Przez

Błog. Leonarda da Porto Mauritio



---

Nihil Obstat  
F. G. OSTROWSKI  
Censor Librorum

Imprimatur  
GEO. CARD. MUNDELEIN  
Archiepiscopus  
Chicagiensis

---

Nakiadem:  
Drukarni Sierocińca Św. Jadwigi  
Touhy i Harlem Aves. (Niles)  
Norwood Park Sta., Chicago, Ill.



I SPUŚCIWSZY GŁOWĘ SKONAŁ.  
(św. Jan XX, 30)

Ostatniem Swym Tehnieniem  
Jeszcze Się Modlił Za Grzeszników.



Biblioteka Narodowa  
Warszawa



30001023372571

I A. 473. 112



2001 K 9457/160

## N A U K A

### o nabożeństwie Drogi Krzyżowej i o sposobie odbywania onej.

Wyjęta z Pobudki do życia Chrześcijańskiego.

#### § 1. O nabożeństwie Drogi Krzyżowej.

“Ze wszystkich ćwiczeń pobożnych, mających na celu rozpamiętywanie męki Chrystusowej, mówi Benedykt XIV, najpomocniejszym grzesznikowi do nawrócenia się, oziębłemu w wierze do stania się żarliwym, sprawiedliwemu do coraz większego usprawiedliwiania się i uświęcenia, jest Nabożeństwo Drogi Krzyżowej.”

Nabożeństwo Drogi Krzyżowej zależy na rozpamiętywaniu Męki Chrystusowej w jej rozlicznych szczegółach, a razem Tajemnicach, objętych w czternastu Stacjach poczynających się od skazania na śmierć Chrystusa Pana, a kończących się na złożeniu Jego do grobu.

Nabożeństwo to poczęło się w Ziemi świętej, na samejże Drodze Krzyżowej, którą pielgrzymi z największą czcią i pobożnością obchodząc, przypominają sobie ów pochód bolesny Chrystusa. Na tej Drodze oznaczono czternaście stacyj, to jest miejsc, na których spełniły się głów-

niejsze Tajemnice Drogi Krzyżowej i przy której zatrzymują się pielgrzymi, dla rozpamiętywania i uczczenia tych Tajemnic świętych.

Dla zachęcenia do tego tak zbawiennego Nabożeństwa, Papieże Innocenty XI i XII, Benedykt XIII i XIV, Klemens XII i XIV, nadali najobfitsze Odpusty, które i za dusze zmarłych ofiarować dozwolili, a chcąc owoce Jego na cały świat rozszerzyć, pozwolili wyobrażać Stacje Drogi Krzyżowej w rzeźbach lub obrazach i ustawiać je po kościołach lub innych miejscach poświęconych; przywiązując do tych stacyj te same odpusty, jakimi obdarzyli Stacje Drogi Krzyżowej w Jeruzalem.

## § 2. Warunki dostąpienia Odpustów Drogi Krzyżowej.

1. Potrzeba, aby Stacje Drogi Krzyżowej były kanonicznie ustanowione, to jest przez kapłana, mającego na to pozwolenie, i podług przepisów na to uchwalonych.

2. Potrzeba być w stanie łaski, to jest, bez grzechu śmiertelnego. A więc w razie grzechu trzeba się spowiadać; a w razie niemożności spowiadania się, uczynić akt skruchy doskonałej, z postanowieniem spowiadania się za pierwszą ku temu sposobnością.

3. Potrzeba przed każdą Stacją rozmyślać nad nią w miarę możliwości.

4. Potrzeba wszystkie Stacje obejść w dniu jednym, chociażby nie jednym ciągiem. Gdyby dla jakiej przeszkody nie można było obchodzić tych Stacyj, dość jest do każdej z nich obracać się.

5. Potrzeba w końcu pomodlić się na intencję Ojca św.

*Uwaga.* Ktoby nie mógł odbywać tego nabożeństwa przy Stacjach kanonicznie ustanowionych może dostąpić tychże odpustów, odbywając je z Krucyfikem, na ten cel przez Ojca św. lub przez kapłana mającego ten przywilej, pobłogosławionym. Lecz w takim razie, na każdą Stację potrzeba odmówić jedno *Ojcze nasz i Zdrowaś Maryjo*, po wszystkich Stacjach pięć *Ojcze nasz* i pięć *Zdrowaś Maryjo*, a na koniec jedno *Ojcze nasz i Zdrowaś Maryjo* na intencję Ojca świętego.





### MODLITWA DO ZBAWICIELA CIERPIĄCEGO

○ ZBAWICIELU cierpiący, wejrzyj na mnie u stóp Twoich klęczącego, spojrzysz na Tę tak nędzne stworzenie, które się z pokorą i skruchą do Ciebie zbliża. Zlituj się nademną, o Panie, według wielkiego miłosierdzia Swego. Ja jestem winny, a grzechy moje są zawsze przeciwko Tobie. O niezmiernie litościwy Boże, o Jezu, usłysz moje modły; wysłuchaj Ojczy najlepší, moich prośb, które u stóp Twoich składam. Wejrzyj łaskawie na moją duszę. Ty jesteś najwyższym Sędzią. Królem nieba i ziemi, Tyś prawdziwym Dobroczyńcą ubogich. Przyjdź mi z pomocą, o Zbawicielu cierpiący, i udziel mi łask, o które Cię tak usilnie proszę. Twoją jest dusza moja, boś Ty ją stworzył i przenajdroższą krwią Swoją odkupił; jestem dziełem ręki Twojej, nie dopuść więc, abym zginął; wejrzyj na mnie łaskawie, Ojczy najlepší, i pobłogosław mi. O Boże miłosierdzia, zmiłuj się nademną; wszak jestem Tę dzieckiem, nie bądź surowym dla mnie; daj mi łzy skruchy i przebac mi, jak przebaczyłeś łotrowi pokutującemu; wejrzyj z nieba na mnie i pobłogosław mi.

(Wierzę w Boga Ojca, itd.)

200 dni odpustu.

# Droga Krzyżowa

Ułożona Przez

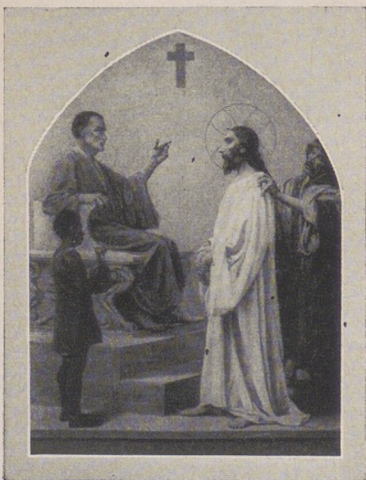
**BŁOGOSŁAWIONEGO LEONARDA**  
DA PORTO MAURITIO



## Przygotowanie.

O Jezu najłaskawszy i najlitościwszy, ponieważ jesteś nieskończenie dobry i miłosierny, kocham Cię nad wszystko, i z całego serca żałuję, żem Ciebie, Pana mojego i najwyższe Dobro moje, tylokrotnie obraził. Ofiaruję Tobie tę świętą Drogę, na uczczenie tej najboleśniejszej, którą za mnie najniegodniejszego grzesznika odbyć raczyłeś: pragnę dostąpić wszystkich do niej przywiązanych odpustów, dla osiągnięcia miłosierdzia Twego w tym życiu, a Chwały w przyszłym.

**STACJA PIERWSZA**  
**Jezus skazany na śmierć.**



Rozmyślajmy dziś, wierni Chrześcijanie,  
 Na śmierć okrutną Jezusa skazanie,  
 Gdzie niewinnego Piłat dekretuje.  
 Z łotry winuje.

- V. Upadamy przed Tobą, Chryste, i błogosławimy  
 Tobie.
- R. Żeś przez Święty Twój Krzyż, Świat odkupił.

### Rozmyślanie.

Zważmy na to pokorne poddanie się, z jakim niewinny Jezus przyjmuje na Sie tak niesłuszny wyrok; i wiedzmy, że grzechy to nasze były fałszywymi świadkami, co się Nań pisały, a nasze bluźnierstwa, szemrania i rozwiązłe mowy nagliły bezbożnego Sędziego, ażeby Go wydał. A jeżeli tak jest, nawróćmy się od złości naszych ku Bogu naszemu, tak nas miłującemu, i raczej łzami jak słowami z głębi duszy tak do Niego wołajmy:

### MODLITWA

O Jezu mój, Jezu, cóż to za nieograni-czona miłość, ta miłość Twa ku mnie! Jak-to, dla tak niegodnego stworzenia, jakim ja jestem, nie dość było cierpieć więzienie, skrupowanie, biczowanie, jeszcze potrzeba Ci było ponieść tak haniebny wyrok! Ach, dla zranienia serca mojego, dosyć już tego; ach dosyć i nadto, by mię pobudzić do żalu i do nienawiści przeciwko wszelkim złościom i brudom języka mojego, które Cię takiej nabawiły hańby. Ach, gorzko je oplakuję i w tym gorzkim płaczu idąc Twą bolesną drogą, będę wciąż wołał: *Jezu mój, Miłosierdzia! Miłosierdzia, Jezu mój!*

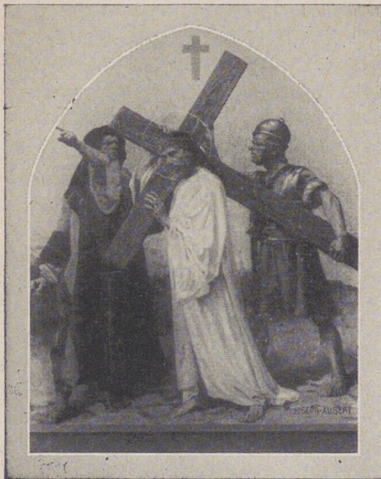
Ojcze Nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu, itd.

V. Zmiłuj się nad nami, Panie!

R. Zmiłuj się nad nami.

## STACJA DRUGA

## Jezus obciążony Krzyżem.



Ciężar krzyżowy bierze na ramiona,  
Zbolały Jezus, by dusza zgubiona  
W tym świętym znaku znalazła zbawienie,  
I odkupienie.

V. Upadamy przed Tobą, Chryste, i błogosławimy  
Tobie.

R. Ześ przez Święty Twój Krzyż, Świat odkupił.

### Rozmyślanie.

Przy drugiej Stacji rozważmy jak Jezus nasz najłaskawszy, Krzyż Swój przyjmuje i z jaką słodyczą cierpi uderzenia i znosi zniewagi, które Nań miota złośliwa tłuszcza: kiedy my ile możliwości od cierpień umykamy. Czyż nie wiesz, człowiecze, że się bez krzyża nie wchodzi do nieba? Płaczże więc, płacz ślepoty twojej, a patrząc na twojego Pana, i wzdychając serdecznie, tak wołaj do Niego:

### MODLITWA

Mnie to, a nie Tobie, O Jezu mój, krzyż ten przynależy; ach, krzyż, najcięższy, z tyłu i z tak ciężkich grzechów moich bezbożnie złożony. O miły Jezu, Zbawicielu mój, daj mi siłę do znoszenia wszystkich krzyżów, na które zasłużyłem grzechami moimi i spraw, ażebym umarł w uciśnieniu Krzyża: a zaś dopóki żyć będę, abym w Krzyżu Twym rozmiłowany, ze świętą Teresą ciągle już powtarzał: *Albo cierpieć albo umrzeć; albo cierpieć albo umrzeć.*

Ojcze Nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu, itd.

V. Zmiłuj się nad nami, Panie!

R. Zmiłuj się nad nami.

## STACJA TRZECIA

**Jezus upada po raz pierwszy.**



Już pod ciężarem upada krzyżowym  
 Jezus Zbawiciel; bądźże tu gotowym  
 Grzeszny człowiecze dźwigać upadłego  
 I zemdlonego.

**V.** Upadamy przed Tobą, Chryste, i błogosławimy  
 Tobie.

**R.** Żeś przez Święty Twój Krzyż, Świat odkupił.

### Rozmyślanie.

Przy Stacji trzeciej rozważać będziemy jak Jezus najmilszy, ciągłą utratą krwi osłabiony, upada na ziemię po raz pierwszy. Ach, patrz, jak depcą Go nogami i biją pięściami; patrz jak Go policzkują; a jednak Jezus nasz najcierpliwszy ust nie otwiera, cierpi i milczy; kiedy ty w najłżejszych cierpieniach i utrapieniach żalisz się, szmerzesz, przeklinasz, a może nawet najzuchwalej bluźnisz. Obrzydź sobie już raz na zawsze taką niecierpliwość i tę pychę twoją, i tak się módl do Pana twojego:

### MODLITWA

O najmilszy Zbawicielu, oto u nóg Twoich grzesznik największy na świecie. O ileż to już razy upadłem! O ileż to razy rzucałem się w przepaść nieprawości! A Tyś mię zawsze ratował i dźwigał. Ach, Panie, podaj mi teraz dźwigającą świętą Rękę Twoją. Wspomóż mię, ach wspomóż, o Jezusie mój, Jezusie, abym już nigdy w życiu nie wpadł w grzech śmiertelny i abym w godzinę śmierci zapewnił sobie zbawienie wieczne.

Ojcze Nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu, itd.

V. Zmiłuj się nad nami, Panie!

R. Zmiłuj się nad nami.



**STACJA CZWARTA**  
**Jezus spotyka Matkę.**



Schodzą się z sobą dwie istoty święte,  
 Najświętszym bólem dla Siebie przejęte;  
 Jezus z Maryją, Syn z Matką cierpiący,  
 Krzyż Swój niosący.

V. Upadamy przed Tobą, Chryste, i błogosławimy  
 Tobie.

R. Ześ przez Święty Twój Krzyż, Świat odkupił.

### Rozmyślanie.

Przy czwartej Stacji rozważać będziemy ową boleść jaka przeniknęła serce Jezusowe! O, jakież grot ugodził w serce Maryji kiedy spotkali się z Sobą na Krzyżowej Drodze. O! duszo niewdzięczna, cóż ci złego uczynił Jezus Mój kochany? pyta Maryja wielce bolejąca. Cóż ci złego uczyniła biedna Matka Moja, pyta Jezus wśród boleści takiej. Ach, porzuć już, porzuć grzech, co był powodem tych boleści naszych! A ty cóż im odpowiesz? Ach! biedny grzeszniku, obacz się nakoniec, i rzewnie płacząc, tak przemawiaj do Nich:

### MODLITWA

O Boski Synu Maryji! O Bożego Syna Matko, oto ja u nóg Waszych upokorzony i skruszony, wyznaję żem jest onym zdrajcą, co z grzechów swoich ukuł młecz boleści, przeszywając w onej chwili przenajczulsze Serca Wasze. Ach, z całego serca żałuję i boleję bardzo, i do Was obojga o miłosierdzie wołam, i o przebaczenie. O Jezu mój! Miłosierdzia! Miłosierdzia, Jezu mój! O Matko Boża, Miłosierdzia! Miłosierdzia, Matko moja! Bym przy pomocy tak wielkiego miłosierdzia Waszego już nigdy nie grzeszył, a dniem i nocą rozmyślał troski i boleści Wasze.

Ojczy Nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu, itd.

V. Zmiłuj się nad nami, Panie!

R. Zmiłuj się nad nami.

## STACJA PIĄTA

Jezusowi dopomaga Cyrenejczyk.



Cyreneusza pod ciężar Krzyżowy  
Przyjmuje Jezu; a wszystkim gotowy  
Zapłacić Niebem, kto Mu w tej ciężkości  
Ulży z litości.

- W. Upadamy przed Tobą, Chryste, i błogosławimy  
Tobie.
- R. Żeś przez Święty Twój Krzyż, Świat odkupił.

### Rozmyślanie.

Uważ, iż to ty jesteś tym Cyrenejczykiem, dźwigającym Krzyż Chrystusowy, albo na pozór, albo z musu, boś zanadto przywiązany do wygod znikomych świata. Ach, ocknij się nakoniec, i tak wielkiego ciężaru ulżyj Panu Twemu, przyjmując ochotnie wszelkie cierpienia, które na cie zsyła ręka Boża; a oświadczając jak najszczerzej, że nie tylko chcesz je znosić z cierpliwością, ale nadto z dziękczynieniem Panu Bogu twemu, tak do Niego mów:

### MODLITWA

O Jezu mój najukochańszy, dzięki Ci składam za tyle i tak pięknych sposobności, które mi podajesz do cierpienia dla Ciebie, do zasługi dla mnie. Ach, spraw to, o Boże mój, abym cierpliwie znosząc to, co ma pozór złego w życiu tym doczesnym, nabył dóbr prawdziwych na żywot mój wieczny i płacząc z Tobą na ziemi, zasłużył na to, bym się z Tobą współwesełił w Niebie.

Ojcze Nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu, itd.

V. Zmiłuj się nad nami, Panie!

R. Zmiłuj się nad nami.

## STACJA SZÓSTA

Jezusowi ociera twarz św. Weronika.



Pełna gorzkości święta Weronika  
 Pełne łzy leje z Panem się spotyka,  
 Któremu gdy twarz tuwalnią ociera,  
 Portret odbiera.

W. Upadamy przed Tobą, Chryste, i błogostawimy  
 Tobie.

R. Żeś przez Święty Twój Krzyż, Świat odkupił.

### Rozmyślanie.

Przy Stacji szóstej rozważać będziemy, jak św. Weronika ociera chustą Twarz Chrystusa. Przypatruj się tej świętej Chuście, na której wycisnęło się podobieństwo znękaney Twarzy Jezusa twojego; a przenikniony najżywszą ku Niemu miłością, usiłuj jak najczulsze jej podobieństwo w sercu twym wyrazić. Szczęśliwy, jeżeli z obrazem Jezusa w sercu żyć będziesz, lecz stokroć szczęśliwszy, jeżeli z Nim umierać będziesz. Dla otrzymania tej tak wielkiej łaski, tak się módl do Niego:

### MODLITWA

O Jezu mój najboleśniejszy, wyciśnij w mym sercu piętno Twarzy Twojej, ażebym dniem i nocą myślał o Tobie, i Mękę Twą mając przed oczyma mymi, oplakiwał zawsze ciężkie grzechy moje, i pragnął karmić się aż do śmierci tym chlebem boleści coraz to bardziej nienawidząc złego życia mego.

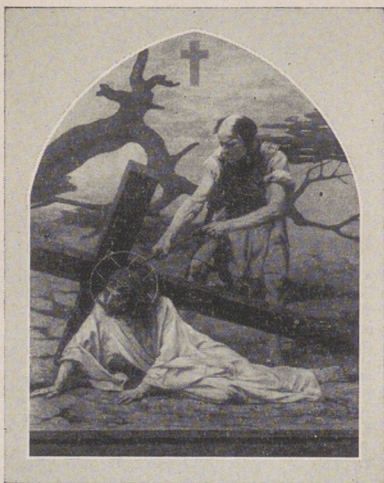
Ojcze Nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu, itd.

V. Zmiłuj się nad nami, Panie!

R. Zmiłuj się nad nami.

## STACJA SIÓDMA

Jezus upada po raz drugi.



Już nasz Zbawiciel tak srodze zmęczony,  
A Krzyż Go ciśnie ciężkimi ramiony,  
Ach, znów się leją najdroższej Krwi strugi,  
Pada raz drugi.

W. Upadamy przed Tobą, Chryste, i błogosławimy  
Tobie.

B. Żeś przez Święty Twój Krzyż, Świat odkupił.

## Rozmyślanie.

Przy Stacji siódmej rozważać będziemy jak Jezus po raz drugi upada pod krzyżem. Spójrzij na Pana twego o ziemię powalonego, przygniecionego boleściami, zdeptanego przez nieprzyjaciół, wyśmiewanego przez spóółstwo: i uważ, że twoja to pycha tak Nim potraęła, twoja to wyniosłość tak Go poniżyła. Ach, uniż więc nakoniec harde czoło twoje, a skruszonym sercem nad twoją przeszłością ubolewając postanów upokarzać się przed wszelkim stworzeniem, a do Pana twego przemawiaj w te słowa:

## MODLITWA

O Przenajświętszy Zbawicielu mój, chociaż Cię widzę upadłego, wszakże wyznaję Cię Wszechmocnym; i błagam Cię, abyś uniżył wszelką pychę moją, wszelką chęć wywyższenia się, wszelkie dobre o sobie mniemanie; abym chodząc już odtąd z głową pochyloną, chętnie przyjmował poniżenie i pogardę; a tak przez pokorę prawdziwą, wewnętrzną, serdeczną która wielce się Tobie podoba, zdołał Cię podźwignąć z tak bolesnego upadku Twojego.

Ojcze Nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu, itd.

V. Zmiłuj się nad nami, Panie!

R. Zmiłuj się nad nami.

## STACJA ÓSMA

Jezus pociesza płaczące niewiasty.



Ujrzawszy Jezus, niewiasty stojące,  
 Cieszy je słodko, rzewliwie płaczące.  
 Dodawaj, Panie, sługom Twym ratunku.  
 W każdym frasunku.

V. Upadamy przed Tobą, Chryste, i błogosławimy  
 Tobie.

R. Żeś przez Święty Twój Krzyż, Świat odkupił.

### Rozmyślanie.

Przy ósmej Stacji rozważać będziemy, jak Jezus pociesza płaczące niewiasty. Wspomnij na to, że masz podwójny powód do płaczu: najprzód nad Jezusem, tyle cierpiącym za ciebie; następnie nad sobą samym, że nie umiesz znaleźć uciechy bez obrazy Jego. A jeżeli na widok tyłu cierpień Chrystusowych jeszcze obojętny, przynajmniej na widok niezrównanej litości Jego okazanej płaczącym niewiastom, wzbudź sobie ku Niemu ufność bez miary, i cały bolejący i skruszony, tak się módl do Niego:

### MODLITWA

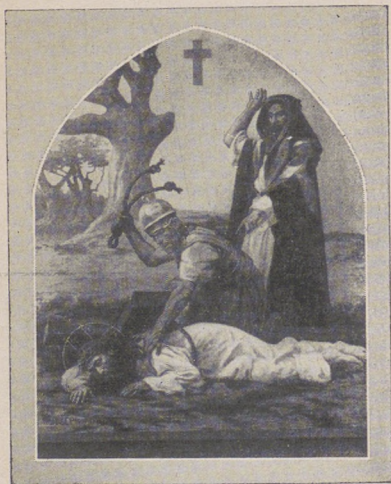
O najmiłszy Zbawicielu mój! O, i czemuż to serce moje nie rozplywa się we łzach żalu serdecznego. O łzy Cię błagam o Jezu mój: o łzy boleści i współlitości: ażebym ze łzami w oczach, a z boleścią w sercu, zasłużył na litość Twoją, okazaną tak hojnie płaczącym niewiastom. Ach, Panie, tej jednej użyż mi pociechy, abym doznawszy litościwego spojrzenia Twojego w tym życiu, mógł bezpiecznie spojrzeć na Cię w godzinę mej śmierci.

Ojcze Nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu, itd.

V. Zmiłuj się nad nami, Panie!

R. Zmiłuj się nad nami.

**STACJA DZIEWIĄTA**  
**Jezus upada po raz trzeci.**



Trzeci raz Jezus pod Krzyżem ciężarem,  
 Szczególnym ku nam miłości pożarem,  
 Grzebie się w prochu za nasze hardości,  
 Pan z wysokości.

V. Upadamy przed Tobą, Chryste, i błogosławimy  
 Tobie.

R. Żeś przez Święty Twój Krzyż, Świat odkupił.

### Rozmyślanie.

Przy dziewiątej Stacji rozważać będziemy, jak Jezus upada po raz trzeci. O jakże bolesnym był ten upadek Jezusa mego! Patrz, z jaką to złością rzucają się na Niego, jak Go potrącają, jak Go uderzają, jak Go tratują. O, przekłety niech będzie grzech, co tak znieważył Syna Bożego! Ach, czy nie zasłużył na łyzy twoje, o grzeszniku, Bóg tak zdeptany i tak znieważony? Więc cały we łzach tak do Niego wołaj:

### MODLITWA

Wszchemogący Wieczny Boże, który jedynym palcem trzymasz Niebo i ziemię, któż Cię tak ciężko obalił? Ach, moje to, moje powtarzane upadki i złości. Jam to przydając grzech do grzechu, przydał boleść do boleści Twoich. Alem oto u nóg Twoich bolejący i skruszony, już raz na zawsze chcę zaniechać grzechu; a bolejąc, płacząc i wzdychając stokroć i tysiącokroć powtórzę tę przysięgę moją: *O Boże mój! Boże, nigdy, ach nigdy, grzeszyć już nie będę.*

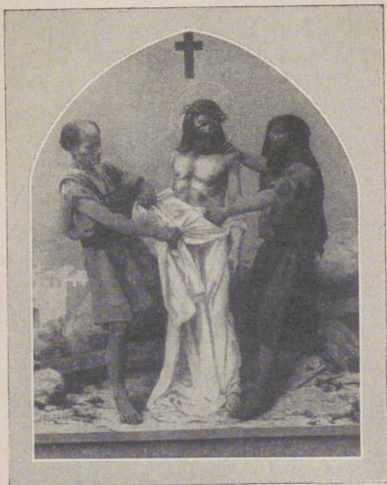
Ojcie Nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu, itd.

V. Zmiłuj się nad nami, Panie!

R. Zmiłuj się nad nami.

## STACJA DZIESIĄTA

Jezus obnażony i żółcią napawany.



Ten Pan, co ziemię w kwiaty przyodziewa,  
 Niebo gwiazdami jasnymi okrywa,  
 Z szat obnażony bez wszelkiej litości,  
 Dla mej miłości.

V. Upadamy przed Tobą, Chryste, i błogosławimy  
 Tobie.

R. Ześ przez Święty Twój Krzyż, Świat odkupił.

### Rozmyślanie.

Przy dziesiątej Stacji rozważać będziemy, jak Jezusa obnażonego winem z żółcią zmieszany napawają. Patrz, o duszo moja, na Jezusa twego, zewnątrz z szat odartego, i całego zranionego; a wewnątrz napełnionego goryczą żółci obrzydliwej. Tak to Jezus nagością Swoją przepłaca nieskromności twoje i próżność w ubraniach twoich, a tą niezdolną goryczą wszystkie zbytki i wymysły twoje w jedzeniu i w piciu. O, czyż się Go nie ulitujesz? Ach, obacz się nakoniec, a rzuciwszy się Mu do nóg, tak się módl do Niego:

### MODLITWA

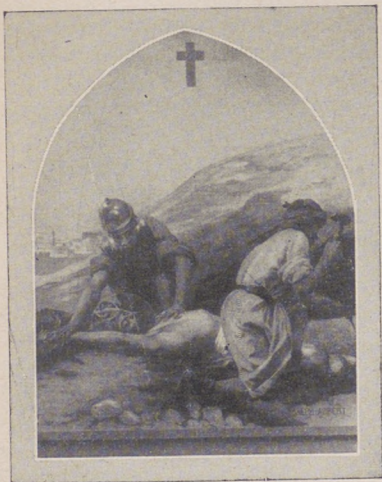
O Jezu mój najboleśniejczy, jakież to okropna różnica między mną a Tobą! Tyś cały we krwi, w ranach i w gorzkościach; a ja cały w rozkoszach, w próżnościach, i w zbytkach. Ach, nie dobrą idę ja drogą, nie dobrą! Spraw więc, o Panie! bym życie me zmienił. Racz mi zaprawić goryczą życie to doczesne, ażebym odtąd smakując jedynie w gorzkościach Przenajświętszej Męki Twojej, zasłużył na wieczne opływanie z Tobą w słodkości Niebieskiej.

Ojciec Nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu, itd.

V. Zmiłuj się nad nami, Panie!

R. Zmiłuj się nad nami.

**STACJA JEDENASTA**  
**Jezus do Krzyża przybijany.**



Aby dopełnić krwawą mękę Pana,  
 Choć Jego ciało jakby jedna rana,  
 Przybili na Krzyż ręce, nogi święte,  
 Katy zawzięte.

**V.** Upadamy przed Tobą, Chryste, i błogosławimy  
 Tobie.

**R.** Żeś przez Święty Twój Krzyż, Świat odkupił.

### Rozmyślanie.

Przy jedenastej Stacji rozważajmy jak Jezusa najokrutniej do Krzyża przybito. Uważ na boleść niezmierną, którą poniósł nasz dobry Jezus, gdy gwoździe Go przybijały i kości Jego wzruszały, i żyły Mu targały i wszystkie Mu nerwy najboleśniej wstrząsały. Czyż patrząc na boleści takie, nie wzruszysz się ku litości nad Jezusem twoim, i ku żalowi serdecznemu za grzechy twoje? Ach, okaż Mu tę litość i tę żalność twoją, tak do Niego mówiąc:

### MODLITWA

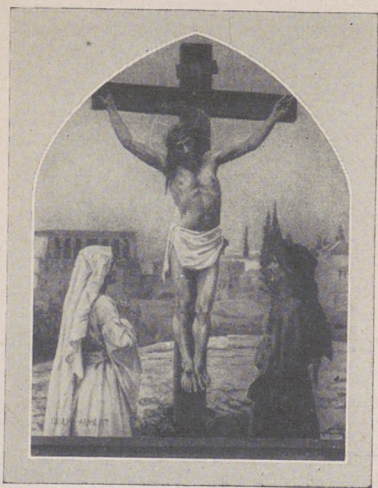
O Jezu mój najłaskawszy, uderz w to serce moje twardym młotem świętej miłości i bojaźni Twojej. A że grzechy moje były tymi okrutnymi gwoździami co Cię przebodły, spraw, o Panie! aby żal za grzechy stał się dla mnie jakoby katem, przebijającym gwoździami boleści wszystkie złe namiętności moje; ażeby na szczęście moje, z Tobą tak ukrzyżowany żyjąc i umierając na ziemi, z Tobą uwielbiony królował w Niebiesiech.

Ojcze Nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu, itd.

V. Zmiłuj się nad nami, Panie!

R. Zmiłuj się nad nami.

**STACJA DWUNASTA**  
**Jezus na Krzyżu umiera.**



Już Jezus z Krzyżem w górę podniesiony,  
 Jak Król boleści niezmiernie dręczony;  
 Kona już w mękach Bóg-Człowiek prawdziwy,  
 Płacz Go, kto żywy.

**V.** Upadamy przed Tobą, Chryste, i błogosławimy  
 Tobie.

**R.** Ześ przez Święty Twój Krzyż, Świat odkupił.

## Rozmyślanie.

Przy dwunastej Stacji rozważać będziemy jak Jezus na krzyżu umiera. Wnieś oczy, i patrz na Jezusa miłego, na trzech gwoździach wiszącego. Słuchaj jak się modli za Swych winowajców co Go tak ukrzyżowali, jak otwiera raj łotrowi nawróconemu o raj proszącemu; jak oddaje Matkę Swą uczniowi Swemu; jak Ojcu przedwiecznemu duszę Swą poleca. I patrz jak skłoniwszy głowę, umiera. A więc umarł Jezus twój kochany! a umarł na Krzyżu — za ciebie! A ty co uczynisz? Ach, nie odejdz stąd inaczej jak upamiętany i skruszony; a obejmując Krzyż Zbawiciela Twego, tak do Niego wołaj:

## MODLITWA

O najmilszy Zbawicielu mój, wiem że nie zasługuję na przebaczenie, bom Cię grzechami mojemu zdradził i ukrzyżowałem, ale słysząc Cię modlącego się za zabójców Twoich, o jakże się dusza ma raduje! Cóż uczynię dla Ciebie, któryś tyle uczynił dla mnie? Oto gotów jestem przebaczyć wszystkim co mię pokrzywdzili i obrazili. Ach, Boże, przebaczam wszystkim dla miłości Twojej; wszystkim do serca mego przytulam, wszystkim życzę wszelkiego dobra; a tak spodziewam się usłyszeć od Ciebie w godzinę mej śmierci, te tak upragnione i błogosławione słowa: *Dziś ze Mną będziesz w Raju.*

Ojcze Nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu, itd.

V. Zmiłuj się nad nami, Panie!

R. Zmiłuj się nad nami.

## STACJA TRZYNASTA

Jezus zdjęty z Krzyża.



Obwisłe Ciało, martwe, skaleczone,  
 Czas Je zdjęć z Krzyża; niechaj udręczone  
 Złożę na łono Matki litościwej,  
 Ledwie co żywej.

- W. Upadamy przed Tobą, Chryste, i błogosławimy  
 Tobie.
- R. Ześ przez Święty Twój Krzyż, Świat odkupił.

### Rozmyślanie.

Przy Stacji trzynastej rozważać będziemy, jak uczniowie Jezusa zdjęli martwe Ciało Jego i złożyli na łono Matki Bolesnej. Uważ, jaki to miecz boleści przeszył serce tej Matki niepokieszonej, gdy w objęcia Swoje przyjęła martwego już Syna. O jakże tam na widok wszystkich ran Jego, odnowiły się wszystkie najczulszego Jej serca najwyższe boleści! Ale cóż było temu Jej sercu grotem najostrzejszym? Grzech to, mój grzech, co o śmierć przyprowadził Boskiego Jej Syna! Płacz więc, płacz, o duszo moja nad przeklętym grzechem, a mieszając łzy twoje do łez najboleśniejszej z matek tak do Niej wołaj:

### MODLITWA

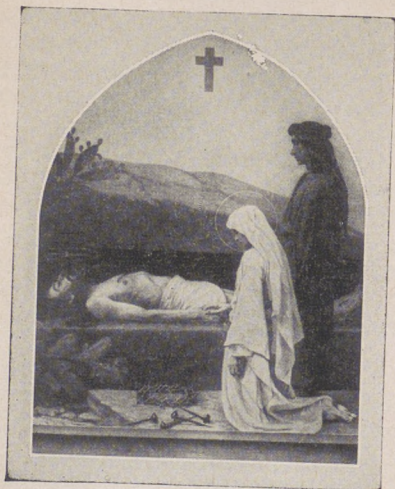
O Królowo Męczenników, kiedyż zdołam pojąć boleści Twoje, i zabołec niemi mając je w sercu moim na zawsze wyryte? O Pani moja, o Matko moja, spraw to bym dniem i nocą opłakiwał ciężkie grzechy moje, które Cię do takiego przywiodły cierpienia; ażebym z miłością ku Tobie, i z nadzieją w Tobie, płacząc życie całe, umarł nakoniec z boleści nad grzechami moimi, i żył wiecznie z Tobą.

Ojcze Nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu, itd.

V. Zmiłuj się nad nami, Panie!

R. Zmiłuj się nad nami.

**STACJA CZTERNASTA**  
**Jezus złożony w grobie.**



Ciało Jezusa grzebać czas naichodzi,  
 Niechże więc serce, które w żalach brodzi,  
 Zostanie grobem Pana na spoczynek,  
 Wdzięczny uczynek.

- V. Upadamy przed Tobą, Chryste, i błogosławimy  
 Tobie.
- R. Żeś przez Święty Twój Krzyż, Świat odkupił.

### Rozmyślanie.

Przy czternastej Stacji rozważać będziemy złożenie Ciała Jezusa do grobu. Uważ jakie tam było płkanie Nikodema, Józefa Jana, Marii Magdaleny i innych w chwili gdy zamykano w grobie ciało Chrystusowe; ale nadewszystko uważ na opustoszone Serce Maryji, pozbawionej najukochańszego Syna Swojego. Na widok łez tyłu i boleści tyłu zawstydz się, że w ciągu odbywania tej świętej Drogi, tak mało współbolełeś z niemi. Ach, teraz przynajmniej zapłacz i zażałuj; a grób święty całując i przy nim serce twe składając, tak się pomódl do zmarłego Zbawiciela twego:

### MODLITWA

O Jezu najlitościwszy, który z miłości ku mnie raczyłeś odbyć tak bolesną drogę, cześć Ci oddaję zmarłemu i w grobie zamkniętemu ale chciałbym i ja zamknąć Cię w mym sercu, bym z Tobą złączony, do nowego życia łaski zmartwychwstał, i z ostateczną wytrwałością w łasce Twej umierał. Sprawże, o Jezu najmilszy, aby przez zasługi Męki Twojej, którą tak ozieble rozpamiętywałem, ostatnim pokarmem moim było Ciało i Krew Twoja, ostatniemi słowami mymi JEZUS I MARYJA; aby ostatnie tchnienie moje było w połączeniu z Twym ostatniem tchnieniem za mnie na krzyżu oddanym; abym tym spo-

sobem z żywą Wiarą, z silną Nadzieją i z gorącą Miłością umierając z Tobą i dla Ciebie żył na wieki. Amen.

Ojcze Nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu, itd.

V. Zmiłuj się nad nami, Panie!

R. Zmiłuj się nad nami.

(Gdy kapłan wraca do ołtarza lud śpiewa, powtarzając trzy razy):

Któryś za nas cierpiał rany,

Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

(Następnie odmawia kapłan na przemian z ludem):

5 Ojcze Nasz, 5 Zdrowaś Maryja  
i 5 Chwała Ojcu.

## MODLITWA PRZY DOKOŃCZENIU DROGI KRZYŻOWEJ

Panie mój ukrzyżowany, miłośniku dusz naszych i dawco wszelkiego dobra i błogosławieństwa, dziękuję Ci najpokorniej za dobre myśli i uczucia, jakie w ciągu tej Drogi Krzyżowej pozyskałem! Przebacz oziębłości i wszystkim niedostatkom moim; a zasiew ten, rosą przenajdroższej krwi Twojej, z zasług męki Twojej, pielęgnuj i podtrzymuj, aby wyrósł w niezłomne postanowienia i bogate żniwo uczynków zbawiennych! Niechże krzyż Twój głęboko się wkorzeni w serce moje, niech znaczy i uświęca wszystkie myśli, słowa i sprawy moje; niech mi będzie całą moją siłą, całą pociechą, całą nadzieją za życia i przy śmierci. Amen.

# Gorzkie Żale

żałośne rozmyślania gorzkiej męki  
JEZUSA CHRYSZTUSA

---

Pobudka do rozmyślania Męki Pańskiej.

Gorzkie żale przybywajcie!  
Serca nasze przenikajcie!  
Serca nasze przenikajcie!

Rozpłyńcie się me źrenice!  
Toczcie smutnych łez krynice!  
Toczcie smutnych łez krynice!

Słońce, gwiazdy omdlewają,  
Żalobą się pokrywają.  
Żalobą się pokrywają.

Płaczą rzewnie Aniołowie!  
A któż żalność ich wypowie?  
A któż żalność ich wypowie?

Opoki się twarde krają!  
Z grobów umarli powstają.  
Z grobów umarli powstają.

Gdy się pytam, co się dzieje?  
Wszystko stworzenie truchleje.  
Wszystko stworzenie truchleje.

Na ból męki Chrystusowej,  
 Żal przejmuję bez wymowy!  
 Żal przejmuję bez wymowy!

Uderz Jezu bez odwłoki,  
 W twarde serc naszych opoki.  
 W twarde serc naszych opoki.

Jezu mój! we krwi ran Twoich,  
 Obmyj duszę z grzechów moich.  
 Obmyj duszę z grzechów moich.

Upał serca mego chłodzę,  
 Gdy w przepaść męki Twej wchodzę.  
 Gdy w przepaść męki Twej wchodzę.

---

## Część Pierwsza

### Intencja.

Za pomocą łaski Bożej, pobudziwszy się do żalu serdecznego za grzechy nasze, rozmyślanie niniejsze gorzkiej męki Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, nabożnym afektem ofiarować będziemy Ojcu Niebieskiemu, na cześć i chwałę Jego Boskiego Majestatu, pokornie dziękując za tak wielką a nigdy niepojętą miłość ku narodowi ludzkiemu, że nam niegodnym Syna Swójego Jednorodzonego zesałać raczył, aby był w przyjętej od Siebie ludzkiej naturze, na zadośćuczynienie Boskiej sprawiedliwości tak okrutne męki wycierpiał, i śmierć podjął krzyżową. Tudzież na większe uszanowanie Przenajświętszej Maryji Panny, te-

goż Syna Bożego Matki Bolesnej. Także na uczczenie świętego Józefa i tych, którzy gorliwszym pałali nabożeństwem ku męce Chrystusowej. A najprzód: w następującej pierwszej części będziemy rozważać, co Pan Jezus ucierpiał od modlitwy w Ogrójcu aż do niesłusznego u sądu oskarżenia; które to zniewagi i zelżywości temuż Panu, za nas bolejącemu, ofiarować będziemy: za Kościół święty katolicki i podwyższenie Jego, za najwyższego Pasterza z całym Duchowieństwem, na uproszenie nawrócenia nieprzyjaciołom Krzyża Chrystusowego i upamiętania wszystkim niewiernym.

---

### HYMN

Żal duszę ściska, serce boleść czuje,  
Gdy słodki Jezus na śmierć się gotuje,  
Kłęcząc w Ogrójcu gdy krwawy pot leje,  
Me serce mdleje.

Pana świętości, uczeń zły całuje!  
Żołnierz okrutny, powrozmi krępuje!  
Wtem Jezus łzami, gdy się w miłość stapia,  
Jagody skrapia.

Nielitościwie z tej i z owej strony  
Bije, popycha żyd nieposkromiony  
Za włosy targa; znosi w cierpliwości,  
Król z wysokości.

Zsiniałe przedtem, krwią zachodzą usta,  
Gdy zbrojną żołnierz rękawicą chlusta,  
Wnet się zmieniło w płaczliwe wzdychanie,  
Serca kochanie.

Oby się serce we łzy rozplywało!  
 Że Cię, mój Jezu! sprośnie obrażało;  
 Żal mi! ach! żal mi ciężkich moich złości,  
 Dla Twojej miłości.

---

**Lament duszy nad cierpiącym Jezusem.**

Jezu! na zabicie okrutne,  
 Cichy Baranku od żydów szukany,  
 Jezu mój kochany!

Jezu! za trzydzieści srebrników,  
 Od niewdzięcznego Judasza wydany,  
 Jezu mój kochany!

Jezu! w ciężkim smutku i żałości,  
 Tęskliwą śmierci bojaźnią stroskany,  
 Jezu mój kochany!

Jezu! na modlitwie w Ogrójcu,  
 We mdłości krwawym potem zlany,  
 Jezu mój kochany!

Jezu! całowaniem zdradliwym,  
 Od niewstydliviego ucznia wydany,  
 Jezu mój kochany!

Jezu! powrozami grubymi,  
 Przez swawolnego żołnierza związany,  
 Jezu mój kochany!

Jezu! od pospólstwa zelżywie  
 U sądu Annasowego naigrawany,  
 Jezu mój kochany!

Jezu! przez ulice sromotnie,  
 Do Kaifasza za włosy targany,  
 Jezu mój kochany!

Jezu! od Malchusa srogięgo,  
Zbrojnę rękawicę policzkowany,  
Jezu mój kochany!

Jezu! od fałszywych dwóch świadków,  
Za zwodziciela niesłusznie udany,  
Jezu mój kochany!

Bądź pozdrowiony! bądź pochwalony!  
Dla nas zelżony i pohańbiony!  
Bądź uwielbiony! bądź wysławiony  
Boże nieskończony!

---

**Smutna rozmowa duszy z żalną Matką,  
nad Synem Swoim ubolewającą.**

Ach! Ja matka tak żalną,  
Boleść Mnie ścisza nieznośna,  
Miecz Me serce przenika!

Czemuż Matko ukochana  
Ciężko na sercu stroskana,  
Czemuż wszystka truchlejesz?

Co mnie pytasz? wszystkim w mdłości,  
Mówić nie mogę z żalności,  
Żal Mi serce zalewa!

Powiedz mi, o Panno Moja!  
Czemu blednieje twarz Twoja?  
Czemu gorzkie łzy lejesz?

Widzę Me serca kochanie,  
Jezusa w ogrójcu zlanie  
Potu krwawym potokiem.

O Matko! źródło miłości,  
Niech czuję gwałt Twej żalności,  
Dozwól Mi z Sobą płakać.

(Suplikacje na stronicy Nr. 49)

## Część Druga

W drugiej części rozmyślania męki Pańskiej będziemy uważać, co ucierpiał Pan Jezus od niesłusznego u sądu oskarżenia, aż do okrutnego cierniem ukoronowania. Te zaś rany, zniewagi i zelżywości, temuż Jezusowi cierpiącemu ofiarować będziemy: za całe chrześcijaństwo na uproszenie pokoju i zgody między ludem chrześcijańskim wzajemnego się znoszenia w miłości chrześcijańskiej, prawdziwej jedności i słodkiego pokoju, także dla uproszenia sobie odpuszczenia grzechów i karania za nie, a mianowicie zachowanie nas od zaraży powietrza, głodu, ognia i wojny.

---

### HYMN

Przypatrz się duszo, jak cię Bóg miłuje!  
 Jako dla ciebie, Sobie nie folguje:  
 Przecież go bardziej, niż żydowska dręczy,  
 Złość twoja męczy.

Stoi przed sędzią Pan świata wszystkiego,  
 Cichy Baranek z wzgardzenia wielkiego,  
 Przez białą szatę, którą jest odziany,  
 Głupim nazwany.

Za moje złości grzbiet srodze bicują,  
 Pójdźmyż grzesznicy, oto nam gotują  
 Ze krwi Jezusa, dla serca ochłody,  
 Zdrój żywej wody.

Pycha światowa niechaj co chce wróży,  
 Co na swe skronie wije wieniec z róży  
 W szkarłat na pośmiech, cierniem Król  
 Jest ozdobiony. (zraniony,

Oby się serce we łzy rozplywało!  
 Że Cię, mój Jezu! sprośnie obrażało;  
 Żal mi! ach! żal mi ciężkich moich złości,  
 Dla Twej miłości.

---

### Lament duszy nad cierpiącym Jezusem.

Jezu! od żydowstwa niewinnie,  
 Jako łotr godzinę śmierci obwołany,  
 Jezu mój kochany!

Jezu! od złośliwych morderców,  
 Po ślicznej twarzy tak sprośnie zeplwany,  
 Jezu mój kochany!

Jezu! pod przysięgą od Piotra,  
 Po trzykroć z bojaźni zaprzany,  
 Jezu mój kochany!

Jezu! od okrutnych oprawców  
 Na sąd Piłata jak zbrodzień szarpany,  
 Jezu mój kochany!

Jezu! od Heroda i dworzan,  
 Królu chwały, zelżywie wyśmiany,  
 Jezu mój kochany!

Jezu! białą szatę szyderską,  
 Na większy pośmiech i hańbę ubrany,  
 Jezu mój kochany!

Jezu! u kamiennego słupa,  
 Niemiłosiernie biczmi osmagany,  
 Jezu mój kochany!

Jezu! aż do mózgu i przez czaszkę,  
 Ciernia kolcami ukoronowany,  
 Jezu mój kochany!

Jezu! w głowę trzcina ą ubity,  
 Królu boleści klęcząc naigrawany,  
 Jezu mój kochany!

Jezu! z naigrawania od żydów,  
 Na pośmiewisko purpurą odziany,  
 Jezu mój kochany!

Bądź pozdrowiony! bądź pochwalony!  
 Dla nas zelżony; wszystek skrwawiony,  
 Bądź uwielbiony! bądź wysławiony  
 Boże nieskończony!

---

### Rozmowa duszy z Matką Bolesną.

Ach! widzę Syna Mojego,  
 Przy słupie obnażonego,  
 Różgami zsiezonego!

Święta Panno dopuść na mnie,  
 Niech ran Syna Twego znamię  
 Mam na sercu wyryte!

Widząc, ach! jako mizernie  
 Ostre głowę ranią ciernie,  
 Dusza moja ustaje!

O Maryjo! Syna Twego  
 Oстрыm cierniem zranionego,  
 Podzielże ze mną mękę.

Obym Ja Matka strapiona,  
 Mogła na Swoje ramiona  
 Złożyć krzyż Twój, Synu Mój!

Proszę, o Panno jedyna!  
 Niechaj zawsze Twego Syna  
 W moim sercu krzyż noszę.

(Suplikacje na stronicy Nr. 49)

### Część Trzecia

W ostatniej części będziemy rozważać, ile Pan Jezus ucierpiał od ukoronowania Swego, aż do ciężkiego na krzyżu skonania. Te plagi Jego, bluźnierstwa, zelżywości i zniewagi Bogu Ojcu Niebieskiemu ofiarować będziemy: za, fundatorów i dobrodziejów, za wszystkich społem braci i siostry bractw naszych, tak żywych jako i umarłych; tudzież za grzeszników zartwardziałych, aby ich serca do pokuty i prawdziwej życia poprawy wzbudził męką Swoją Zbawiciel nasz; na ostatek za wszystkie dusze w czyścicu zostające, aby im najlitościwszy Jezus krwią Swoją przenajdroższą ogień zagasił, a nam wszystkim w godzinę śmierci żal skruchy serdecznej za grzechy nasze dać raczy i szczęśliwe w łasce Boskiej dokończenie, u Ojca Swego najłaskawszego wyjednać raczył.

### HYMN

Duszo oziębła! czemuż nie gorejesz?  
 Serce me, czemuż całe nie topniejesz?  
 Toczy Twój Jezu, z ognistej miłości.  
 Krew w obfitości.

Ogień miłości, gdy Go tak rozpala,  
 Okrutne drzewo na ramiona zwała,  
 Zemdlony Jezus pod krzyżem klęka  
 Ciężarem stęka.

Okrutnym katom posłusznym się staje,  
 Na krzyż sromotny ochotnie podaje  
 Ręce i nogi, ludzkiego plemienia,  
 Sprawca zbawienia.

O słodkie drzewo! spuście nam to Ciało,  
 Aby na tobie dłużej nie wisiało;  
 My je uczciwie w grobie położymy,  
 Płacz uczynimy.

Oby się serce we łzy rozpływało!  
 Że Cię, mój Jezu! sprośnie obrażało;  
 Żal mi! ach! żal mi ciężkich moich złości,  
 Dla Twojej miłości.

Niech Ci, mój Jezu! cześć będzie w wiecz-  
 Za Twe obelgi, męki, zelżywości (ności  
 Któreś ochotnie, Syn Boga Jedyny,  
 Cierpiał bez winy.

### Lament duszy nad cierpiącym Jezusem.

Jezu! od pospólstwa niezbożnie,  
 Jako złoczyńca z łotry porównany,  
 Jezu mój kochany!

Jezu! od Piłata niesłusznie,  
 Na szubieniczną śmierć dekretowany,  
 Jezu mój kochany!

Jezu! srogim krzyża ciężarem,  
Na Kalwaryjską górę zmordowany  
Jezu mój kochany!

Jezu! do sromotnego drzewa,  
Przytępionymi gwoźdźmi przykowany  
Jezu mój kochany!

Jezu! jawnie w pośród dwóch łotrów,  
Zelżywie od żydów ukrzyżowany,  
Jezu mój kochany!

Jezu! od stojących w około,  
I przemijających z hańbą urągany,  
Jezu mój kochany!

Jezu! bluźnierstwami od złego,  
Współwiszącego łotra nagabany,  
Jezu mój kochany!

Jezu! gorzką żłócią i octem,  
Wołając: "Pragnę!" w mdłości napawany,  
Jezu mój kochany!

Jezu! w ręce Ojca Swojego,  
Ducha oddawszy, zamordowany,  
Jezu mój kochany!

Jezu! od Józefa uczciwie  
I Nikodema w grobie pochowany!  
Jezu mój kochany!

Bądź pozdrowiony! bądź pochwalony!  
Dla nas zelżony i krwią zboczony,  
Bądź uwielbiony! bądź wysławiony  
Boże nieskończony!

### Rozmowa duszy z Matką Bolesną.

Ach Mnie Matce boleściwej,  
Pod krzyżem bardzo smutliwej,  
Serce żalność przejmuje!

O Matko! niechaj prawdziwie,  
Patrząc na krzyż żaloliwie,  
Płaczę z Tobą rzewliwie.

Jużci! już Moje kochanie,  
Gotuje się na skonanie,  
Toć i Ja z Nim umieram!

Pragnę Matko pod krzyż z Tobą,  
Dzielić się z Tobą żalobą,  
W śmierci Syna Twojego.

Zamknął słodki Jezus mowę!  
W tem ku ziemi skłania głowę,  
Już żegna Matkę Swoją!

Maryjo niech gorzką noszę  
Śmierć, krzyż rany Jego; proszę,  
Niech serdecznie rozważam.

*Następnie śpiewa się trzy razy:*

Któryś za nas cierpiał rany,  
Jezu Chryste zmiłuj się nad nami!

---

## SUPLIKACJE

### Przed oczy Twoje Panie.

Przed oczy Twoje Panie winy nasze składowamy, a karanie, które za nie odbieramy przyrównujemy.

Jeżeli uważamy złości, któreśmy popełnili mniej daleko cierpimy, niżesmy zasłużyli.

Cięższe to jest, do czego się znamy być winnymi a lżejsze to, co ponosimy.

Karę za grzechy dobrze czujemy, a przecie grzeszyć poprzestać nie chcemy.

W pośród plag Twoich niedoleżność nasza wielce truchleje, wszakże w nieprawości żadna się odmiana nie dzieje.

Umysł utrapieniem srodze ściśniony, a upór w złem trwa nic nie poruszony.

Życie w uciskach prawie ustaje, złych jednak nałogów swoich nie poprzestaje.

Jeżeli nawrócenia łaskawie czekasz, my się nie poprawujemy; jeżeli się sprawiedliwie mścisz, wytrwać nie możemy.

Wyznawamy z płaczem w karaniu, czegośmy się dopuszczali, a po nawiedzeniu zapominamy, czegośmy dopiero płakali.

Gdy miecz Twój na nas podniesiony trzymasz siłać obiecujemy, a skoro go spuścisz, obietnic wykonać nie chcemy.

Kiedy nas karzesz, prosimy, abyś się zmiłował, a gdy przestaniesz, pobudzamy Cię znowu, aby nam nie folgował.

Oto nas masz korzących się Tobie, wszechmogący Boże, wiemy, iż jeżeli miłosierdzie nie odpuści, sprawiedliwość słusznie nas zagubić może.

Racz nam tedy dać, o co żebrzemy, lubośmy nie zasłużyli, któryś nas z niczego stworzył, abyśmy Cię prosili.

*Chwała Ojcu, Synowi i Duchowi świętemu, jak była na początku, teraz i zawsze aż na wieki wieków. Amen.*

### Jeżu Chryste, Panie miły.

Jeżu Chryste, Panie miły,  
Baranku bardzo cierpliwy;  
Wzniosłeś na krzyż ręce Swoje,  
Za niesprawiedliwości moje.

Płacz Go człowiecze mizerny;  
Patrząc, jak jest miłosierny:  
Jezus na krzyżu umiera  
Słońce jasność swą zawiera.

Pan wyrzekł ostatnie słowa,  
Zwisła Mu z ramienia głowa.  
Matka nad Nim frasobliwa,  
Stoi, prawie ledwie żywa.

Zasłona się popadała,  
Ziemia się rwie, łamie skała;  
Setnik woła: Syn to Boży!  
Tłuszcza wierząc sobą trwoży.

Nakoniec Mu bok przebito,  
Krew płynie z wodą obfito.  
My się dziś zalejmy łzami,  
Jeżu zmiłuj się nad nami. Amen.

## Wisi na krzyżu.

Wisi na krzyżu Pan Stwórcą Nieba,  
Płakać za grzechy człowiecze trzeba,

Ach! ach! na krzyżu umiera,  
Jezus oczy Swe zawiera.

Najświętsze członki i wszystko ciało,  
Okrutnie zbite na krzyżu wisiało,

Ach! ach! dla Ciebie człowiecze,  
Z boku krew Jezusa ciecze.

Ostrą koroną skronie zranione,  
Język zapiekły, usta spragnione,

Ach! ach! dla mojej swawoli,  
Jezus umiera i boli.

Woła i kona, łzy z oczu leje,  
Pod krzyżem Matka Bolesna truchleje.

Ach! ach! sprośne złości moje,  
Sprawiły te niepokoje.

Więc się poprawię, Ty łaski dodaj,  
Życia świętego sposób mi podaj.

Ach! ach! tu kres złości moich,  
Przy nogach przybitych Twoich.

Tu z Magdaleną będę pokutować,  
I za me grzechy serdecznie żałować.

Ach! ach! zmiłuj się nademną,  
Uczyń miłosierdzie ze mną.

Rozbrat, obłudny świecie wypowiadam,  
Grzechów się moich szczerze wypowiadam

Ach! ach! serdecznie żałuję,  
Bo Cię, Jezu mój miłuję. Amen.

### Dobra noc.

- Dobra noc głowo święta Jezusa mojego,  
 Któraś była zraniona do mózgu samego,  
 Dobra noc kwiecie różany,  
 Dobra noc Jezu kochany, dobra noc.  
 Dobra noc śliczna lilia,  
 Jezus, Józef i Maryja, Dobra noc.
- Dobra noc włosy święte, srodze potargane,  
 Które były najświętszą krwią zafarbowane,  
 Dobra noc kwiecie, itd. (ne.
- Dobra noc oczy święte, oczy miłosierne,  
 Które były łzami zlane w Ogrójcu nie-  
 Dobra noc kwiecie, itd. (zmiernie.
- Dobra noc usta święte, usta koralowe,  
 Które wzięły policzek w domu Annaszo-  
 Dobra noc kwiecie, itd. (wym.
- Dobra noc szyjo święta w łańcuch uzbro-  
 jona,
- Bądź po wszystkie wieczności mile pozdro-  
 Dobra noc kwiecie, itd. (wiona,
- Dobra noc rano święta ramienia drogiego,  
 Która była zadana od krzyża srogiego.  
 Dobra noc kwiecie, itd.
- Dobra noc ręce święte, które podpierały,  
 Krzyż okrutny gdy na górę Kalwarii dźwi-  
 Dobra noc kwiecie, itd. (gały,
- Dobra noc krzyżu święty, pod którym  
 upada,
- Jezus Chrystus, Bóg i człowiek gdy Sobą  
 Dobra noc kwiecie, itd. (nie włada.
- Dobra noc ręce święte na krzyż wycią-  
 gnione,

Jako struny na lutni, gdy są nastrojone,  
Dobra noc kwiecie, itd.

Dobra noc boku święty z którego płynęła  
Krew najświętsza, by grzechy człowieka  
Dobra noc kwiecie, itd. (obmyła.

Dobra noc serce święte, włócznią otwo-  
rzone,

Bądź po wszystkie wieczności mile pozdro-  
Dobra noc kwiecie, itd. (wione.

Dobra noc nogi święte na wylot przeszyte,  
I tępemi gwoździami do krzyża przybite,  
Dobra noc kwiecie, itd.

Dobra noc krzyżu święty, z którego złożony  
Jezus Chrystus Bóg i człowiek w syndon  
Dobra noc kwiecie, itd. (uwiniony,

Dobra noc grobie święty najświętszego  
ciała,

Który Matka Bolejąca łzami oblewała.

Niech Ci będzie cześć wdzięczności  
Za Twe męki, zelżywości, mój Jezu!  
Niech Ci będzie cześć i chwała,

We dnie, w nocy nie ustawa, mój Jezu!  
Ach mój Jezu, mój kochany, jakie twarde  
łoże,

Zdejmę ja Cię z tego krzyża, w sercu mem  
Dobra noc kwiecie, itd. (położę,

Boś zbolwały, zmordowany, srodze poranio-  
ny,

Proszę, abyś po tych trudach był uspokoi-  
Dobra noc kwiecie, itd. (jony.

Niech Ci będzie za łóżeczko, Jezu serce  
moje,

Utulże się słodki Jezu i odpocznij Sobie.

Dobra noc kwiecie, itd.

Cicho! cicho, duszo moja niech będzie najciszej.

Niech zasypia w sercu moim Jezus mój

Dobra noc kwiecie, itd. (najmilszy,

Nie kołataj afektami, nie budź Go myślami

Niech zasypia w sercu moim Jezus mój

Dobra noc kwiecie, itd. (kochany.

Ach mój Jezu kochany, spocznij tu mi-  
luchno,

A ja Tobie na dobra noc zaśpiewam ci-

Dobra noc kwiecie, itd. (chuchno.

### Rozmyślajmy dziś.

Rozmyślajmy dziś wierni chrześcijanie,

Jako Pan Chrystus za nas cierpiał rany;

Od pojmania nie miał odpocznienia

Aż do skonania.

Najprzód w Ogrójcu wziął pocałowanie,

Tam Judasz zdrajca dał był żydom znamię,

Oto żydowie mego Mistrza macie,

Tegoż imajcie.

Wnet się rzucili jako lwy okrutni,

Apostołowie od Niego uciekli,

Tam z wielkim pędem wiedzion do Anna-

Pociecha nasza. (sza,

Pierwszej godziny przed Piłatem stawion,

Niesprawiedliwie od żydów oskarżon,

Rozkazał Piłat: aby był biczowan,

Ten niebieski Pań.

Krzyknęli wszyscy o godzinie trzeciej:  
 Nie chcemy dalej krzywdy cierpieć takiej,  
 Niechaj na krzyżu Swój żywot położy,  
 Ten to Syn Boży.

Z ostrego ciernia koronę uwili,  
 Naszemu Panu na głowę wtłoczyli,  
 Naśmiewając się przed Nim poklękali,  
 Królem Go zwali.

Szedł z krzyżem z miasta Pan, szóstej go-  
 Żydowie z Niego odzienie złożyli, (dziny  
 Potem Go na krzyż okrutnie przybili,  
 Octem poili.

Polecił ducha Bogu Ojcu w ręce,  
 Wołając umarł: zaćmiło się słońce,  
 Ziemia się trzęsła dziewiątej godziny,  
 Nie bez przyczyny.

Zstąpił do piekieł mocą Swego Bóstwa,  
 Tamże wybawił Ojców świętych z jeństwa;  
 Ciała umarłych z grobów powstawały,  
 Widzieć się dały.

Nikodem z Józefem prośby uczynili,  
 By ciało z krzyża bezpiecznie zdjąć mogli;  
 Piłat Ich prośbie we wszystkim przeba-  
 Bo tak Bóg raczył. (czył,  
 Czasów nieszpornych był z krzyża zdej-  
 mowan,

Przez Swoje sługi wszego stworzenia Pan,  
 Matuchna Jego ciało piastowała,  
 Rzewnie płakała.

Drogim balsamem ciało namaścili,  
 A z nabożeństwem w syndon uwinęli;  
 Włożyli Je w grób ostatniej godziny,  
 Płacz uczynili.

Płaczmyż też dzisiaj wierni chrześcijanie,  
 Dziękując Panu za najdroższe rany,  
 Iż dla nas raczył tak okrutnie cierpieć.  
 Chcąc nas Sobie mieć. Amen.

---

### Krzyżu Święty!

Krzyżu święty nadewszystko drzewo  
 przenajszlachetniejsze! W żadnym lesie  
 takie nie jest, jeno, na którym sam Bóg  
 jest. Słodkie drzewo, słodkie gwoździe,  
 rozkoszny owoc nosiło.

Skłoń gałązki, drzewo święte, ulżyj  
 członkom zbyt rozpiętym, odmień teraz  
 onę srogość, którąś miało z przyrodzenia;  
 spuść lekuchno i cichutko Ciało Króla nie-  
 bieskiego.

Tyś samo było dostojne nosić światowe  
 zbawienie; przez Cię przewóz jest napra-  
 wion światu, który był zagubion, który  
 święta krew polała, co z Baranka wypły-  
 nęła.

W stajni leżąc, gdy tam płakał, już tam  
 był wszystko, oglądał, iż tak haniebnie um-  
 rzeć miał gdy wszystek świat odkupić  
 miał. W on czas między zwierzętami, a te-  
 raz między łotrami.

Niesłychana to jest dobroć, za kogo na  
 krzyżu umrzeć; któż to może dziś wyko-  
 nać, za kogo swoją duszę dać? Sam to Pan  
 Jezus wykonał, bo nas szczerze umiłował.

Nędzneby to serce było, coby dziś nie zapłakało, widząc Stworzyciela swego na krzyżu zawieszono; na słońcu upieczono; Baranka wielkanocnego.

Maryja Matka patrzyła na członki, co powijała; a powiwszy całowała; z tego wielką radość miała; teraz je widzi zczerniałe; żyły, stawy w nich porwane.

Nie był taki, ani będzie żadnemu smutek na świecie, jaki czysta Panna miała, w on czas kiedy narzekała: "Nędzna Ja sierota dzisiaj, do kogoż Ja się udać mam?"

"Jednegom Synaczka miała, com Go z Nieba być poznała; i Tegoż już postradała jednam już sama została; ciężki ból cierpi Me serce, od smutku Mi się rozejść chce."

"W radościm Go porodziła, smutku'm żadnego nie miała; a teraz wszystkie boleści, dręczą Mnie dziś bez litości; obym Ja też to mogła mieć żebym mogła teraz umrzeć!"

"Byś Mi Synu nisko wisiał, pewnie byś ze Mnie pomoc miał, głowę bym Twoją podparła, krew zsiadła z lica otarła; ale Cię nie mogę dosiądz, Tobie Synu nic dopomódz."

"Anielskie się słowa mienią, Symeonowe się pełnią; on mówił: pełnaś miłości, a Jam dziś pełna gorzkości! Symeon Mi to powiedział, iż Me serce miecz przebić miał."

"Ni Ja ojca, matki, brata, ni żadnego przyjaciela, skąd pocieszenie mam mieć, wołałabym stokroć umrzeć, niż widzieć żołnierza złego, co przebił bok Syna Mego!"

“Matki, co synaczki macie, jakoż się wy w nich kochacie, kiedy wam z nich jeden umrze, ciężki ból ma wasze serce; cóż Ja, com miała jednego, już nie będę mieć innego!”

O niestetyż, miły Panie! toć to nie małe rozłączenie! przedtem było miłowanie, a teraz ciężkie wzdychanie; czemuż, Boże Ojczy nie dbasz, o Synaczku pieczy nie masz?

Którzy tej Pannie służycie, smutki Jej rozmyśliwajcie, jako często omdlewała, często na ziemię padała. Przez te smutki, któreś miała, uproście nam wieczną chwałą. Amen.

---

### Stała Matka Boleściwa.

Stała Matka boleściwa,  
Pod krzyżem bardzo troskliwa,  
Na którym Jej Syn wisiał.

Której duszę tak strapioną,  
Wielkim żalem obciążoną,  
Miecz boleści przenikał.

O jak smutna i strapiona,  
Matka ta błogosławiona,  
Syna Jednorodzonego.

Która płakała i łkała,  
Z żalu drżała, gdy widziała,  
Mękę Syna miłego.

Któż jest serca tak twardego,  
By dziś z Matką Pana Swego,  
Bardzo rzewnie nie płakał?

Któżby się nie wzruszył w sobie  
 Pomnąc o ciężkiej żalobie,  
 Matki z Synem jedynym?

Dla złości ludu Swojego,  
 Widziała tak zmęczonego,  
 Jezusa Syna Swego.

Widziała Kochanka Swego,  
 Od wszystkich opuszczonego,  
 Gdy na krzyżu umierał.

Cna Matko, źródło miłości,  
 Niech czuję gwałt Twej żalości,  
 Dozwól mi z Sobą płakać.

Spraw by miłością pałało,  
 Serce me, dając się cało,  
 Bogu swemu w przysługę.

Święta Matko dopuść na mnie,  
 Niech ran Syna Twego znamię,  
 Mam w sercu swem wyryte.

Twego Syna zranionego,  
 Tak bardzo dla mnie zbitego,  
 Ze mną mękę podzielał.

Niech z Tobą płaczę prawdziwie,  
 Patrząc na krzyż żałośliwie,  
 Dokąd duch z ciałem żyje.

Pragnę stać pod krzyżem z Tobą,  
 Dzielić się z Twoją żalobą,  
 Tak surowym płaczem Twym.

Ze wszech Panien Panno zacna,  
 Bądź tak proszę na mnie baczna;  
 Daj się z Sobą napłakać.

Niech gorzką śmierć Pańską noszę,  
 Krzyż i rany Jego proszę,  
 Niech na sercu uważam!

Niech mnie zranią rany Jego,  
 Niech znam moc krzyża świętego,  
 Przez miłość Chrystusową.

Jego zapal niech mam w sobie,  
 Poruczenie Panno w Tobie,  
 Niechaj mam dnia sądnego!

Niech mnie też krzyż Pański broni,  
 Śmierć Chrystusowa ochroni,  
 Niech wspiera łaska Jego!

Niechaj ciało pójdzie w ziemię,  
 Niech dusza, niebieskie plemie,  
 Wiecznej chwały nie traci.

### Modlitwa o siedmiu słowach, które Pan Jezus na krzyżu wymówił.

Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego któryś na krzyżu wisząc mówił: **"Ojciec odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią,"** racz to sprawić, abym ja dla Twojej miłości odpuszczając krzywdy wszystkim tym, którzy mi złość jaką wyrządzają.

A jakoś do łotra rzekł: **"Dziś ze Mną będziesz w raju,"** tak daj mi to, abym takim sposobem swój żywot prowadził, żebyś rzekł i do mnie w godzinę śmierci mojej: **"dziś ze Mną będziesz w niebie."**

Któryś też do Matki mówić raczył: **"Niewiasto, oto Syn Twój,"** a do ucznia: **"Oto Matka Twoja,"** uczyn to, aby mnie Twoja dobrotliwość i prawdziwa miłość nie odłączała od opieki Matki Twej.

A któryś do Ojca wołał: **"Boże Mój, Boże Mój, czemuś Mnie opuścił,"** daj to, abym w każdym utrapieniu i ucisku moim mógł mówić: Ojcze, Panie miły, zmiłuj się nademną grzesznym i ratuj mnie. Królu mój i Boże mój, któryś mię krwią własną odkupić raczył.

Ty, któryś zawołał: **"Pragnę,"** spraw to, abym zawsze pragnął Ciebie, źródło żywej wody.

Któryś także mówił: **"Ojcze, w ręce Twoje polecam ducha Mego,"** racz mnie przyjąć, gdy przed Tobą stanę po śmierci.

Któryś nakoniec rzekł: **"Wypełniło się,"** daj mi to, abym mógł najwdzięczniejszy głos Twój usłyszeć: Pójdź przyjaciółko Moja, oblubienico Moja, i ze Mną wstąp, abyś w królestwie Moim z Aniołami i Świętymi Moimi królowała, radością się napełniła, i przez nieskończone wieki wieków tam mieszkała. Amen.

#### (Z MODLITWY KOŚCIELNEJ.)

Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego, położ mękę, krzyż i śmierć Twoją pomiędzy sądem Twoim i duszą moją; teraz i w godzinie śmierci mojej; racz dać żywym i umarłym ochłodę i przebaczenie; Kościół Twój obdarz spokojem i zgodą, nas grzeszników życiem i chwałą wieczną; Który żyjesz i królujesz z Ojcem i Duchem Twoim świętym, na wieki wieków. Amen.

### MODLITWA.

Oto ja, dobry i najśłodszy Jezu! upadam na kolana przed Obliczem Twoim, a w największej żarliwości ducha, błagam Cię i proszę, abyś najżywsze uczucia Wiary, Nadziei i Miłości wraził w serce moje, tudzież prawdziwą pokutę za grzechy moje, i najszczerzą silną chęć poprawy sercu mojemu na zawsze dać raczył. Udaruj tą łaską Twoją mię, który z największym wzruszeniem, i z najgłębszą boleścią duszy mojej Twoje pięć ran rozpamiętywam, i myślą moją w nich się zatapiam, o dobry Jezu! mając to przed

oczyma, co już Król Prorok Dawid miał na ustach swoich, gdy mówił o Tobie:

**"Przebodli ręce moje i nogi moje, policzyli wszystkie kości moje."** (Ps. XXI, 17, 19).

Pius VII dnia 25-go sierpnia, 1820 roku, nadał ODPUST ZUPEŁNY tym wszystkim co powyższą modlitwę po Komunii pobożnie odmówią przed Panem Jezusem Ukrzyżowanym, i pomodlą się na intencję Ojca świętego w Kościele, lub Kaplicy Publicznej. Odpust ten i za Dusze Czyścicowe ofiarować można.

**JEZU MÓJ MIŁOSIĘRDZIA!**

(100 dni odpustu, Pius IX, 23 września, 1846.)

**NIECH BĘDZIE BŁOGOSŁAWIONE  
NIEPOKALANE POCZĘCIE  
N. P. MARYJI.**

(100 dni odpustu, Pius VI, 21 listopada, 1793)



## LITANIA O MĘCE JEZUSOWEJ.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.  
 Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas!  
 Ojczę z nieba Boże, zmiłuj się nad nami!  
 Synu Odkupicielu świata Boże,  
 Duchu święty Boże,  
 Święta Trójco jedyny Boże,  
 Jezu, w Ogrójcu się modlący,  
 Jezu, aż do śmierci stroskany,  
 Jezu, krwawy pot wylewający,  
 Jezu, na twarz upadający,  
 Jezu, całowaniem od zdrajcy wydany,  
 Jezu, pojmany i powrozami związany,  
 Jezu, do Annasza prowadzony,  
 Jezu, do Kaifasza odesłany,  
 Jezu, pięścią w policzek uderzony,  
 Jezu, po trzykroć od Piotra zaprzany,  
 Jezu, chustą na oczach zasłoniony,  
 Jezu, od żołnierzy naigrawany,  
 Jezu, do smrodliwego więzienia wtrącony,  
 Jezu, przez noc całą w mękach ciężkich i wię-  
 zach zostający,  
 Jezu, przed Piłatem niesłusznie oskarżony,  
 Jezu, do Heroda odesłany i tam wyśmiany,  
 Jezu, za gorszego od Barabasza miany,  
 Jezu, okrutnie biczowany,  
 Jezu, cierniem ukoronowany,  
 Jezu, od żołnierzy zeplwany,  
 Jezu, na śmierć krzyżową osądzony,  
 Jezu, krzyż ciężki dźwigający,  
 Jezu, trzy razy pod krzyżem upadający,  
 Jezu, do krzyża gwoźdźmi przybity,  
 Jezu, na krzyżu między łotrami wiszący,  
 Jezu, octem i żółcią napojony,  
 Jezu, bluźnierstwem i zelżywością urągany,  
 Jezu, za krzyżowników Swoich się modlący,  
 Jezu, łotrowi raj obiecujący,  
 Jezu, Matkę Swą Janowi św. polecający,

Zmiłuj się nad nami.

Jezu, do Ojca Niebieskiego wołający,  
 Jezu, duszę w ręce Boga Ojca oddający,  
 Jezu, konający i za nas umierający,  
 Jezu, włócznią po śmierci przebity,  
 Jezu, z krzyża złożony i pogrzebany,  
 Jezu, Któryś przez krzyż świat odkupił,  
 Jezu, Któryś przez krzyż grzechy nasze zgładził,  
 Jezu, Któryś przez krzyż niebo otworzył,  
 Jezu, Któryś przez krzyż moc czartowską skruszył,  
 Jezu, Któryś przez krzyż Ojców świętych z  
 otchłani wybawił,

Baranku Boży, Który gładzisz grzechy świata,  
 przepuść nam, Panie.

Baranku Boży, Który gładzisz grzechy świata,  
 wysłuchaj nas, Panie.

Baranku Boży, Który gładzisz grzechy świata,  
 zmiłuj się nad nami.

Chryste, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojciec Nasz, itd. Zdrowaś Maryja, itd.

W. Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste, i błogostawimy Tobie.

O. Albowiem przez święty Twój krzyż odkupiłeś świat.

W. Panie wysłuchaj modlitwę moją.

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

### MODLITWA.

Panie Jezu Chryste, Któryś cierpiał za nas pojęmanie, policzkowanie, biczowanie i cierniem ukoronowanie, a w końcu śmierć na drzewie krzyża, prosimy Cię, daj nam łaskę cierpliwego znoszenia wszelkich dolegliwości w tym życiu, a przez zasługi bolesnej Męki Twojej, daj nam odpuszczenie wszelkich win naszych w tym doczesnym życiu naszym popełnionych; bądź nam miłościw w godzinę śmierci naszej i daj nam żywot wieczny. Amen.

(Ceny Detaliczne z Przesyłką)

- Manualik Dzieci Maryji**—Obowiązki i pobożne praktyki oraz wielki wybór nabożeństw na różne okazje dla Stow. Dzieci Maryji. W oprawie, złoczone brzegi.  $4\frac{1}{2} \times 3$  cali, 433 stron ----- **1.85**
- Mszał Niedzielny**—Polsko-Łaciński. Na niedziele i główne święta. Płócienna oprawa, czerwone brzegi.  $3\frac{3}{8} \times 6\frac{1}{4}$  cali, 442 stron ----- **.75**
- O Naśladowaniu Chrystusa**—Św. Tomasza a Kempis. imitacja skórki, giętka, złoczone brzegi.  $3\frac{1}{4} \times 4\frac{1}{2}$  cali, 423 stron ----- **1.60**
- Panie, Pozostań z Nami**—Duży druk dla słabych ocz. Oprawa imitacja skórki, złoczone brzegi.  $3\frac{1}{2} \times 5$  cali, 512 stron ----- **1.85**
- Serce Jezusa, Morze Miłosierdzia**—Oprawa imitacja skórki, złoczone brzegi.  $3\frac{1}{8} \times 4\frac{1}{2}$  cali, 384 stron. Cena ----- **1.35**
- U Stóp Maryji**—Wybór nabożeństwa. Modlitwy odpustowe na cześć Najśw. Maryji Panny. Płócienna oprawa, złoczone brzegi.  $3 \times 4\frac{1}{2}$  cali, 302 stron. Cena ----- **.85**
- U Źródeł Wiecznych**—Dusza oblubienica w zachwycie Eucharystycznej miłości. Opracował O. Marian Siwik, O.F.M.. Kolorowa płócienna oprawa, czerwone brzegi.  $3\frac{3}{8} \times 5\frac{1}{4}$  cali, 284 stron ----- **.85**
- Wianek Ku Czcii Najśw. Maryji Panny**—Oprawa imitacja skórki, złoczone brzegi.  $3\frac{1}{4} \times 5$  cali, 582 stron ----- **1.85**
- Wyborek**—Czyli krótki sposób nabożeństwa codziennego. Oprawa imitacja skórki, złoczone brzegi.  $3 \times 4\frac{1}{2}$  cali, 356 stron ----- **1.10**
- Zbiorek Modlitw**—Dla Apostolstwa Serca Jezusowego. Ks. Mycielski. Płócienna oprawa, czerwone brzegi.  $4\frac{1}{4} \times 5\frac{1}{2}$  cali 560 stron ----- **1.35**
- Pan Jezus Cię Woła**—Krótkie modlitwy, nabożeństwa i pieśni. 63 stron, broszurowane ----- **.15**

p. H. Chojnacki  
4.10.2004 Tom 5200

## Nowenny

Do św. Andrzeja Boboli — św. Anny — św. Antoniego — św. Franciszka z Assyżu — św. Józefa — św. Judy Tadeusza — Matki Boskiej Częstochowskiej — Matki Boskiej Nieustającej Pomocy — św. Teresy od Dzieciątka Jezus — Niepokalanego Poczęcia Najśw. M. Panny — Serca Jezusa i św. Zyty. Broszurki. Cena za jedną nowennę ----- .15

## Książki do Nabożeństwa W Języku Angielskim

- Catholic's Pocket Manual**—Devotions and prayers compiled from approved sources. With Epistles and Gospels.  $2\frac{3}{4} \times 4\frac{1}{2}$  in., 384 pages. Leather, limp, gold edges ----- **1.35**
- Jesus, Live in Me**—Through Blessed Virgin Mary in the spirit of St. Therese. A selection of devotions and prayers.  $3\frac{3}{8} \times 5\frac{1}{4}$  inches, 191 pages. Cloth, red edges ----- **.85**
- My Sunday Missal**—Using a simplified method of following Mass with an explanation before each Mass of its theme. By Rev. Joseph F. Stedman.  $3\frac{1}{8} \times 5\frac{1}{8}$  inches, 352 pages. Leather binding, gold edges ----- **1.10**
- Sacred Heart Manual**—The spirit of the First Friday. Honor for dishonor, gratitude for ingratitude, fervor for coldness.  $3 \times 4\frac{1}{2}$  inches, 295 pages. Morocco leather, gold edges ----- **1.60**
- My Prayer Book**—Imitation leather binding, flexible, red edges, 702 pages ----- **1.85**
- Catholic Girl's Guide, The**—Imitation leather, flexible, red edges, 680 pages ----- **1.85**
- Young Man's Guide, The**—Imitation leather, flexible, red edges, 782 pages ----- **2.10**

Powyższe książki i wiele innych nabyć można  
pisząc do:

**ST. HEDWIG'S PRINTERY**

Norwood Park Sta.

Chicago, Ill.